

Sygn. akt I ACa 773/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Józefowicz
Sędziowie:	SA Elżbieta Fijałkowska SA Marek Górecki /spr./
Protokolant:	st. sekr. sądowy Ewa Gadomska

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2012 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. W.**

przeciwko **M. P. (1)**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 6 czerwca 2012 r., sygn. akt XII C 1450/09

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Poznaniu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Marek Górecki Krzysztof Józefowicz Elżbieta Fijałkowska

I ACa 773/12

UZASADNIENIE

Powód D. W. domagał się zasądzenia od pozwanego M. P. (2) kwoty 3.100.000 EURO oraz kosztów procesu. Kwoty tej domagał się na podstawie weksla wystawionego przez pozwanego.

Nakazem zapłaty z dnia 16 lutego 2009 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu orzekł zgodnie z żądaniem pozwu, jednak z uwagi na brak możliwości doręczenia go pozwanemu w kraju, nakaz ten uchylił postanowieniem z dnia 9 czerwca 2010 r.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.100.100 EURO i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Podstawą tego orzeczenia były następujące ustalenia faktyczne:

Pozwany jest członkiem zarządu (...) w W., uprawnionym do samodzielnej reprezentacji tej spółki. Prowadzi działalność w zakresie inwestowania w nieruchomości oraz pozyskiwania źródeł finansowania takich inwestycji.

Okolo 2002 r. pozwany nawiązał kontakt z powodem, prowadzącym działalność developerską. Strony planowały wspólną inwestycję, polegającą na budowie hotelu przy ul. (...) w P.. Powód zobowiązał się zapewnić odpowiednią nieruchomość, uzyskać pozwolenia na budowę, zaś pozwany miał zapewnić finansowanie inwestycji, wyszukać operatora hotelowego i najemców powierzchni użytkowej. Strony miały następnie wspólnie partycypować w zyskach. Okolo 2005/2006 r. pozwany poinformował powoda o znalezieniu potencjalnego operatora handlowego, którym miała być sieć (...). Następnie jednak pozwany oświadczył, że podmiot ten jest w trudnej sytuacji finansowej oraz musi samodzielnie zdobywać finansowanie i w tym celu – dla zabezpieczenia kredytu – wymagane jest przeniesienie na spółkę celową własności nieruchomości, na której miał być wybudowany hotel. W związku z tym powód przeniósł na reprezentowaną przez pozwanego spółkę (...) sp. o.o. własność nieruchomości przy ul. (...) w P. za kwotę 8.000.000 zł netto. Po upływie pewnego czasu pozwany sprzedał udziały w tej spółce na rzecz spółki (...) –und--B. A. z siedzibą w W.. Kilka miesięcy później powód kupił od W. F. –und-B. A. udziały w spółce (...) sp. z.o. a wraz z nimi mienie tej spółki, w tym nieruchomość przy ul. (...) w P. za kwotę około 20.000.000 zł. Powód oczekiwał od pozwanego rozliczenia się z umowy dotyczącej planów budowy hotelu, jak również podziału zysku uzyskanego przez pozwanego ze sprzedaży udziałów w (...) sp. z.o.o. na rzecz spółki (...) –und-B. A.. W grudniu 2007 r. pozwany poinformował powoda o chęci rozliczenia się. Przybywszy do Polski na imprezę imieninową D. W. w dniu 17 grudnia 2007 r., poinformował powoda, że nie ma aktualnie pieniędzy, ale jest gotowy rozliczyć się do czerwca 2008 r. W tym celu pozwany wręczył powodowi weksel własny zupełny, opatrzony jego własnoręcznym podpisem, w którym zobowiązał się zapłacić bez protestu w terminie do dnia 1 czerwca 2008 r. na rzecz D. W. kwotę 3.100.000 EURO. Weksel został sporządzony w języku polskim i niemieckim w ten sposób, że pod odpowiednim fragmentem tekstu po polsku znajduje się odpowiadający mu pod względem treści fragment po niemiecku.

Śledztwo w sprawie podrobienia tego weksla i posłużenia się nim w dniu 31 grudnia 2008 r., wszczęte przez Prokuraturę Rejonową P. w P. (sygn. akt I Ds. 4009/09), zostało umorzone.

Na gruncie tak ustalonych okoliczności faktycznych Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione.

Powód domagał się od pozwanego zapłaty kwoty 3.100.000 EURO w oparciu o weksel własny z dnia 19 grudnia 2007 r., wystawiony przez pozwanego i zawierający wszystkie elementy konstrukcyjne weksla wymienione w art. 101 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe (Dz. U. z 1936 r. Nr 37, poz. 282 ze zm.). Weksel ten stanowi zatem bezwarunkowe, samoistne przyrzeczenie pozwanego zapłaty na rzecz powoda wymienionej w nim sumy pieniężnej, stanowiące samodzielne źródło zobowiązania.

Sąd zdyskredytował zarzut pozwanego, że podpis na wekslu nie został przez niego złożony, a to w świetle opinii biegłego z dziedziny ekspertyzy dokumentów M. O., który jednoznacznie ustalił, że podpis pod zobowiązaniem wekslowym złożył własnoręcznie M. P. (3).

Nie przychylił się też Sąd pierwszej instancji do zarzutu, że pozwany nie miał zamiaru zaciągnięcia zobowiązania wekslowego. Na podstawie zeznań świadków B. A., P. B., jak zeznań powoda złożonych w niniejszej sprawie oraz w postępowaniu karnym ustalił, że sporny weksel nie powstał w okolicznościach opisywanych przez pozwanego – w wyniku wykorzystania pustych kart papieru, opatrzonych podpisem in blanco w celu udzielenia blankietowego pełnomocnictwa do zawarcia umowy najmu. Wspomniany materiał dowodowy dawał podstawy do ustalenia, że pozwany wręczył weksel powodowi w dniu 19 grudnia 2007 r. podczas uroczystości imieninowej – w celu rozliczenia się z powodem z tytułu sprzedaży udziałów w spółce (...) na rzecz W. F. und B. A., mimo wcześniej uzgodnionych

planów budowy hotelu oraz wspólnego partycypowania w zyskach. Pozwany działał zatem w zamiarze zaciągnięcia zobowiązania wekslowego, traktując je jako zabezpieczenie wykonania swojego zobowiązania w ramach stosunku podstawowego.

Kwestia istnienia jego zobowiązania odszkodowawczego w związku ze stratami poniesionymi w wyniku niedojścia do skutku zamierzonej inwestycji oraz wzajemnych relacji gospodarczych stron, które legły u podstaw wystawienia weksła, nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w tym sensie, że nie wpływały na ważność – odrębnego od tych zdarzeń – zobowiązania wekslowego. Zobowiązanie wekslowe ma charakter abstrakcyjny, co oznacza, że zachowuje swoją ważność niezależnie od przyczyn, które spowodowały jego powstanie, a wyłączną podstawę zobowiązania osoby podpisującej weksel stanowi umieszczenie na nim podpisu, bez względu na powód wystawienia weksła. Ma to ten istotny skutek, że powód dochodzący swojej należności z weksła nie jest zobowiązany udowodnić podstawy gospodarczej roszczenia.

W tym stanie rzeczy Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę na jaką opiewało zawarte w wekslu bezwarunkowe przyrzeczenie zapłaty - 3.100.000 EURO.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc.

W apelacji od tego wyroku pozwany zarzucił:

- naruszenie zasady bezpośredniości przez oparcie się na dowodzie nie przeprowadzonym w sprawie (art. 235 § 1 kpc) oraz przyjęciu określonego faktu bez dowodu (art. 227 kpc), stanowiące także naruszenie art. 6 kc,
- naruszenie art. 233 § 2 kpc poprzez niezastosowanie,
- naruszenie art. 227 kpc w zw. z art. 233 § 1 kpc, z art. 232 kpc i 236 kpc poprzez dokonanie oceny dowodów niezgodnie z przepisami prawa, zasadami doświadczenia życiowego oraz poprzez zaniechanie rozpoznania wniosków dowodowych pozwanego,
- naruszenie art. 328 § 2 kpc poprzez wadliwe uzasadnienie wyroku,
- naruszenie art. 101 Prawa wekslowego w zw. z art. 6 kc, 65 § 1 kc oraz art. 316 § 1 kpc poprzez przyjęcie, że złożony w sprawie weksel został sporządzony i podpisany osobiście przez pozwanego.

W powołaniu na te zarzuty pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Poznaniu, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, a w każdym razie o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód wniósł o odrzucenie, względnie oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Przed wszystkim brak było podstaw do uwzględnienia wniosku powoda o odrzucenie apelacji pozwanego z przyczyn podnoszonych przez powoda.

Po pierwsze, pozwany wskazał w apelacji, iż zaskarża wyrok w całości. Skoro przedmiotem dochodzonego roszczenia była oznaczona kwota pieniężna, to przyjąć należało, iż wartością przedmiotu zaskarżenia jest kwota zasądzanego roszczenia.

Brak więc wskazania w apelacji wartości zaskarżenia nie uniemożliwiał nadania apelacji biegu.

Co więcej wątpliwości żadnych nie miał Sąd Okręgowy nadając bieg apelacji, od której pozwany uiścił opłatę sądową.

W istocie więc nie było potrzeby uzupełniania braku formalnego apelacji poprzez zobowiązanie pełnomocnika pozwanego do wskazania wartości przedmiotu zaskarżenia.

Po drugie gdyby nawet uznać, że koniecznym było uzupełnianie tego braku formalnego, to przepis art. 132 § 1¹ kpc wyłącza spod obowiązku bezpośredniego doręczenia sobie nawzajem odpisów pism procesowych z załącznikami przez profesjonalnych pełnomocników w przypadku m.in. apelacji, a co to za tym idzie wszelkich pism procesowych związanych z uzupełnieniem apelacji. Pełnomocnik pozwanego nie miał więc obowiązku doręczenia odpisu pisma uzupełniającego braki formalne apelacji pełnomocnikowi drugiej strony.

Jeśli zaś chodzi o meritum, apelacja pozwanego okazała się uzasadniona. Słusznie uznał Sąd Okręgowy, iż weksel własny jest dokumentem abstrakcyjnym, mającym samoistne znaczenie prawne, niezależne od swej podstawy prawnej.

Samo umieszczenie podpisu na wekslu stanowi wyłączną przyczynę i podstawę zobowiązania osoby podpisującej się, bez względu na przyczynę wystawienia weksla.

Pozwany przeciwstawił dwa zarzuty obiektywnie przeciwko żądaniu z weksla, a mianowicie fałsz podpisu na wekslu oraz brak zamiaru zaciągnięcia zobowiązania wekslowego. Sąd I instancji uznał oba zarzuty za nieuzasadnione.

O ile zarzut fałszu podpisu na wekslu, trafnie został uznany przez Sąd Okręgowy za nieudowodniony i czego już pozwany w apelacji nie kwestionuje, to co najmniej przedwczesne było uznanie za bezzasadny zarzut braku zamiaru zaciągnięcia zobowiązania wekslowego.

Pozwany bronił się w toku całego procesu zarzutem, iż powód wykorzystał wręczona jemu kartkę z podpisem In blanco, którą później uzupełnił i wykorzystał jako weksel własny.

Sąd Okręgowy oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, uznał stanowisko pozwanego jako niewiarygodne.

Słusznie jednak podnosi pozwany, iż taka ocena nastąpiła z naruszeniem reguł postępowania dowodowego.

Sąd Okręgowy wskazał bowiem, iż oparł się w tej mierze na zeznaniach powoda złożonych w niniejszej sprawie, podczas gdy powód żadnych zeznań w charakterze strony nie składał. Tym samym Sąd Okręgowy dokonał ustaleń faktycznych na podstawie dowodu którego nie przeprowadził i oceniał wiarygodność nieprzeprowadzonego dowodu.

Powód był trzykrotnie wezwany w charakterze strony do osobistego stawiennictwa i przesłuchania ale nigdy się nie stawił.

Jego niestawiennictwo nie było nigdy należyście usprawiedliwione, zatem należało je potraktować jako odmowę zeznawania w charakterze strony, do czego oczywiście miał prawo.

Jednakże takie zachowanie powoda polegające na przeciwdziałaniu przeprowadzeniu dowodu wbrew postanowieniu sądu, winno podlegać ocenie Sądu Okręgowego zgodnie z art. 233 § 2 kpc. Przyjmuje się bowiem, że na podstawie swobodnej oceny dowodów sąd ocenia negatywne zachowania stron utrudniające lub uniemożliwiające przeprowadzenie dowodów w toku postępowania.

W wyroku z dnia 6 lutego 1975 roku II CR 844/74, Lex nr 7656, Sąd Najwyższy stwierdził, że w oparciu o wprowadzone w art. 233 § 2 kpc unormowanie, sąd może w szczególności uznać twierdzenia tej strony za nieudowodnione lub przyjmując za prawdziwe twierdzenia strony przeciwnej.

W wyroku zaś z dnia 14 lutego 1996 roku, II CRN 197/75, Lex nr 24748 stwierdził, że nieuzasadniona odmowa strony, stwarzająca przeszkodę stawiana przez nią w przeprowadzeniu dopuszczalnego dowodu, może być przez sąd oceniona

bardzo negatywnie dla strony odmawiającej przy analizowaniu w sprawie ostatecznego wyniku postępowania dowodowego.

Sąd Okręgowy okoliczności tej w żaden sposób nie rozważał, przyjmując zresztą błędnie, że powód składał zeznania w niniejszej sprawie. Nadto Sąd Okręgowy dopuścił się kolejnego uchybienia, opierając swe ustalenia faktyczne na zeznaniach powoda złożonych w postępowaniu przygotowawczym, czym naruszył zasadę bezpośredniości wynikającą z art. 235 kpc.

Zasada bezpośredniości w procesie stanowi jedną z naczelnych zasad postępowania cywilnego. Zgodnie z tym przepisem, postępowanie dowodowe – z wyjątkami w nim wskazanymi – odbywa się przed sądem orzekającym. Tylko bezpośrednie zetknięcie się sądu orzekającego za stronami, świadkami i dowodami rzeczowymi zapewnia sądowi możliwość poczynienia odpowiednich spostrzeżeń i istotnych dla oceny, wiarygodności i mocy dowodów (por. wyrok SN z 12 maja 2006 r., V CSK 59/06, niepubl.).

W rozpoznawanej sprawie nie było przeszkód do przeprowadzenia dowodu z przesłuchania powoda w charakterze strony, zaś odmowa zeznawania przez powoda winna podlegać ocenie stosownie do art. 233 § 2 kpc.

W tej sytuacji dokonywanie ustaleń faktycznych na podstawie zeznań powoda złożonych w postępowaniu przygotowawczym rażąco narusza zasadę bezpośredniości.

Za zasadny uznać też należało zarzut naruszenia art. 227 kpc poprzez oddalenie wniosków dowodowych pozwanego.

Błędnie bowiem uznał Sąd Okręgowy, że wnioski dowodowe te dotyczyły stosunku podstawowego jaki łączył strony.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek o przesłuchanie świadka M. G. na okoliczność konieczności udzielenia przez pozwanego podpisów In blanco.

Wbrew stanowisku Sądu I instancji, okoliczność ta nie dotyczyła stosunku podstawowego, lecz miała na celu uwiarygodnienie wersji pozwanego, iż złożył podpis bez zamiaru zaciągnięcia zobowiązania wekslowego.

Sąd Okręgowy oddalił także wniosek o przesłuchanie świadka R. M. na okoliczność reakcji A. B. na żądanie wydania podpisanych przez pozwanego kart i n blanco.

Okoliczność ta jest istotna dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż miała również uwiarygodnić twierdzenia pozwanego o przekazaniu A. B. przez pozwanego podpisanych kart In blanco.

Nadto Sąd Okręgowy w ogóle nie rozpoznał wniosków pozwanego zgłoszonych w pozwie procesowym z dnia 9.06.2010 r. (k.244-246) o przeprowadzenie dowodów z określonych dokumentów na okoliczność, że powodowi z tytułu prowadzonych interesów z pozwanym nie przysługiwało żadne roszczenie.

Oczywiście brak roszczenia ze stosunku podstawowego nie pozbawia ważności weksła własnego.

Jednakże okoliczność ta ma znaczenie dla oceny wiarygodności zarzutu pozwanego, iż nie miał on zamiaru zaciągnięcia zobowiązania wekslowego.

Jeśliby bowiem okazało się, że powodowi nie przysługiwało żadne roszczenie ze stosunku podstawowego, to uwiarygodniałoby to twierdzenie pozwanego, iż podpisał In blanco kartkę papieru, którą następnie powód uzupełnił nadając jej cechy weksła własnego.

Nikt bowiem rozsądnie myślący nie wystawia weksła na niebagatelną kwotę kilkunastu milionów złotych, nie mając ku temu podstaw.

Wszystkie te powyższe okoliczności powodują konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania (art. 386 § 4 kpc). Sąd Okręgowy nie rozstrzygnął bowiem istoty sprawy tj. nie rozpoznał

należycie zarzutu pozwanego, iż nie miał on zamiaru zaciągnięcia zobowiązania wekslowego. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji winien mieć także na względzie następujące okoliczności.

Po pierwsze, wątpliwości budzą wskazane przez powoda okoliczności wystawienia przez pozwanego weksla własnego.

Wg twierdzeń powoda i zapisu na wekslu został on wystawiony 19 grudnia 2007 roku w P.. Tymczasem z ustalonego stanu faktycznego wynika, iż w tym dniu pozwany przyleciał samolotem do P., został odebrany z lotnisk, był na przyjęciu u powoda i został z powrotem zawieszony na lotnisko.

Jak w tej sytuacji mógł sporządzić techniką druku komputerowego weksel, skoro wymagało to odpowiedniego sprzętu i czasu, a zdarzenia tego nikt nie widział.

Nadto w jaki sposób pozwany sporządził weksel w języku niemieckim i polskim, skoro bezsporne jest, iż nie znał języka polskiego.

Po drugie, choć brak podstawy wystawienia weksla własnego nie niweczy jego ważności, to jednak wpływa na ocenę wiarygodności stanowiska pozwanego, iż nie miał zamiaru zaciągnięcia zobowiązania wekslowego, gdyż nie miał żadnych zobowiązań wobec powoda.

Sąd Okręgowy przyjął, iż pozwany wystawił weksel w celu rozliczenia się z powodem z tytułu sprzedaży udziałów w spółce (...) na rzecz (...). Tymczasem ewentualnie rozliczenia z tytułu sprzedaży udziałów dotyczyłyby spółek w których strony były udziałowcami lub wspólnikami, a nie stron niniejszego procesu – osób fizycznych.

Brak jest podstaw do przyjęcia osobistej odpowiedzialności pozwanego z tego tytułu i wątpliwe wydaje się by pozwany jako osoba fizyczna wystawiał weksel własny zobowiązując się do zapłaty ewentualnych zobowiązań spółki której był wspólnikiem bądź udziałowcem.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy winien nadto rozważyć celowość przeprowadzenia konfrontacji zeznań świadków B. i A. (art. 272) skoro zeznania tych świadków wzajemnie sobie przeczą.

Po uzupełnieniu postępowania dowodowego w tym zakresie i powtórnym dokonaniu oceny materiału dowodowego winien także Sąd Okręgowy ponownie rozważyć celowość i możliwość przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z dziedziny daktyloskopii. W każdym bądź razie przeszkodą do przeprowadzenia tego dowodu nie może być długi okres oczekiwania na przeprowadzenie tego dowodu.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 kpc uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego (art. 108 § 2 kpc).

Krzysztof Józefowicz Marek Górecki Elżbieta Fijałkowska